

Chaos i destabilizacja

18 lipca 2016

Krwawa i niszczycielska próba zamachu stanu przetoczyła się dziś przez Turcję od Ankary po Istanbuł z ograniczonymi walkami w powietrzu i na ziemi. W budynku parlamentu zostały zdetonowane bomby, stacje telewizyjne przejęte przez żołnierzy, w tym Turkish CNN. Prezydent Erdogan rozkazał zestrzelić samolot kontrolowany przez puczystów i zapowiedział pociągnięcie spiskowców do odpowiedzialności. Wydarzenia wciąż się rozwijają, jednak bez względu na wynik puczu, turecki krajobraz polityczny stoczył się o jeden krok dalej w kierunku chaosu i niestabilności z perspektywą zjednoczonej i stabilnej Turcji coraz mniej prawdopodobną.

Prezydent Erdogan obwinił za próbę puczu Fetulach Gulena, przebywającego w Stanach Zjednoczonych opozycjonistę, który od dawna próbuje zdobyć władzę w ojczystej Turcji. Prezydent Erdogan natychmiast podchwycił kwestię dokonanego rozlewu krwi i zadeklarował zamiar oczyszczenia wojska ze swoich przeciwników. Jednakże to najprawdopodobniej jedynie pogłębi podziały w kraju i zmusi jego politycznych wrogów do podjęcia jeszcze bardziej drastycznych środków w celu zapewnienia sobie przetrwania.

TURCJA NA KRAWĘDZI

Poza samą tylko próbą zdobycia politycznej władzy, mogą być też inne powody zwiększającej się przemocy w Turcji. Tureckie zaangażowanie w ostatnich latach w konflikt w Syrii i trwająca tam wojna zmanifestowały się w Turcji jako samodestrukcyjna polityka kultywowania regionalnego terroryzmu, która antagonizuje sąsiadów i potężnych partnerów gospodarczych, takich jak Rosja, a nawet doprowadziła Turcję w kilku przypadkach na skraj szerszej wojny regionalnej. Dowody wskazują że organizacje terrorystyczne w tym Al-Kaida oraz samozwańcze Państwo Islamskie są pielęgnowane na terenie

Turcji, w tym zaopatrywane, zbrojone i wzmacniane w Syrii z terytorium Turcji.

Rosyjskie operacje powietrzne wzdłuż granicy powstrzymały strumienie zaopatrzenia i spowodowały upadek operacji terrorystów wewnątrz Syrii, co wskazuje na słuszność oskarżeń Turcji o bezpośrednie zaangażowanie w sponsorowanie regionalnego terroryzmu. Kontynuowanie udziału Turcji w prowadzonych przez Stany Zjednoczone próbach obalenia władz Syrii kosztowały znacznie Turcję politycznie i gospodarczo oraz doprowadziły do kilku poważnych ataków terrorystycznych na terenie Turcji, przeprowadzonych przypuszczalnie przez te same grupy, które turecki rząd sponsoruje w Syrii. Turcja ewidentnie traci w kategoriach bezpieczeństwa i stabilności.

Dla frakcji wojskowych wewnątrz Turcji, odpowiedzialnych za obronę i przetrwanie państwa tureckiego, kuszące musi być podjęcie działań w celu odwrócenia tego katastrofalnego kursu. Równie kuszące musi być dla rządu prezydenta Erdogana zapobieżenie jakiegokolwiek takiej interwencji. Dla Stanów Zjednoczonych, które skorzystały niezmiernie na tureckiej współpracy w Syrii, kuszące musi być natomiast zapewnienie, że Turcja pozostanie na obecnym kursie lub nawet przyspieszenie i rozszerzenie jej wysiłków tym kierunkiem.

SPOSÓB PRZEPROWADZENIA ZAMACHU STANU

Brak jakiegokolwiek ważnej osoby, która wystąpiła by do przodu i przeprowadziła puczowi, prowadzi do spekulacji odnośnie kilku możliwości. Pierwsza to taka, że którakolwiek frakcja dokonała zamachu zrobiła to jako sposób na przetestowanie jego wykonalności i zdobycie szerszego poparcia na podstawie jego sukcesu. Jednocześnie pozostawiono sobie furtkę dla możliwości zaprzeczania udziału w nim, poprzez nie przewodzenie mu w sposób otwarty. Jednakże w ten sposób podważono jednocześnie szansę na powodzenie puczu.

Druga możliwość jest taka, że pucz sam w sobie był podstępem,

który nie miał na celu odnieść sukcesu, lecz podobnie jak wiele innych ataków terrorystycznych przeprowadzonych na terenie Turcji jego zamiarem było usprawiedliwienie dalszej konsolidacji władzy przez prezydenta Erdogana.

Trzecia możliwość jest taka, że zamach rzeczywiście został zorganizowany przez Gulena z zagranicy jako sposób na wywarcie presji i zastraszanie prezydenta Erdogana, aby dalej szedł drogą, która w interesie USA prowadzi Turcję na dno. Należy zaznaczyć że w trakcie wydarzeń poprzedzających pucz prezydent Erdogan w sposób nietypowy dla siebie podjął próbę naprawienia stosunków z Rosją i Syrią po sprowadzeniu Turcji na skraj wojny z oboma tymi narodami.

SKUTKI

Istnieje możliwość, że wojskowe frakcje zaangażowane w pucz będą kontynuowały podważanie, opór i inne sposoby obalenia obecnego rządu Turcji, nawet jeśli obecny zamach stanu został całkowicie stłumiony. Należy pamiętać, że turecka mniejszość kurdyjska prowadzi od lat wojnę o małym nasileniu przeciwko Turcji i walki te przybrały na sile w ciągu ostatnich pięciu lat konfliktu w sąsiedniej Syrii.

Jeśli zamach stanu został rzeczywiście przeprowadzony przez niezadowolonych przywódców wojskowych mogą oni stać się w dłuższym terminie potencjalnie znaczącym czynnikiem w i tak już skomplikowanym regionalnym politycznym i wojskowym konflikcie.

Jeśli prezydent Erdogan zwiększy rolę Turcji w prowadzonych przez Stany Zjednoczone operacjach mających na celu zmianę reżimu w Syrii, skonsoliduje swoją władzę i jednocześnie zmniejszy polityczną rolę wojskowych wewnątrz Turcji, rzekomo źle przeprowadzony zamach stanu może rzeczywiście być niczym innym jak tylko podstępem, mającym na celu skierowanie Turcji z powrotem na destruktyny kurs, który prezydent Erdogan objął po 2011 roku.

Podczas gdy zachodnie media próbują przedstawiać rzekomy nieudany pucz jako zwycięstwo demokracji, jasnym jest że staczanie się Turcji w ostatnich latach nie przysporzy korzyści nikomu, a już na pewno nie demokracji.

Autorstwo: Ulson Gunnar

Źródło oryginalne: Journal-NEO.org

Źródło polskie: BankowaOkupacja.blogspot.com